

Tekst:

już odpuść sobie mówili mi
twoje pokolenie dokonane ma sny
jak czas na funk i czas na punk
twój własny czas już zgasł na bank

wchodzę do gry z dupy strony - perwers
i płodzę kiedy dumasz jakie imię temu nadać
choć 4 metafory per wers
bez pępowiny kontraktu nadal

umysł lotny, stały bit, płynne flow
póki mogę, daję Tobie rap z pasją
sklejam belki/barsy/ nie bounce do rana
rap 'zrób to sam' - rap castorama

swagga, słaba pustostanu zasłona
serwuj sklille na stół -stara szkoła
synapsy stymulowane super nintendo
dla zasady suki synu jak smuraje kendo

będą legendą, ci co wydobędą
z siebie 'Innuendo' jak Freddie Mercury
choć padam na pysk, to nadam na dysk
jak gadam na diss, rap dyktatury

bez subkultury asysty i daję radę
mówię to co boisz się myśleć i czaisz bazę
projektuję styl, kiedy pruję Twoje normy
MC Silk, spoza matrycy-nigdy formy

mój rozpoznawczy znak, to jego brak
WTF, co track, za frak, biore Cię 'of guard'
zamykany w szufladzie, wychodzę z niej #Kingsajz
nie mieści Ci się w głowie? luzuj snapback-chapeau bas!

papapapapa bezpieczeństwa pas
pytaj kolegów czy to jest chujowe, jak jaj Ci brak
nie nazwiesz tego rapem? za mało 'elo ziom'?
ciekawostka internetowa zabija Ci klina flow